

Bułgarska delegacja rządowa przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Dnia 29 sierpnia br. przyjechała do Warszawy bułgarska delegacja rządowa z przewodniczącym p. Miszo Nikołowem na czele.

Celem wizyty jest wzięcie udziału w obradach polsko-bułgarskiej komisji mieszanej oraz podpisanie planu realizacji umowy kulturalnej między Bułgarią i Polską

Głos Wielkopolski

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VII A B

Poznań, sobota 1 września 1951 r.

Nr 233 (2331)

Spekulant szkodzi interesom pracującego chłopstwa

WZMAGA SIĘ WALKA z lichwiarzami na wsi

Odezwa Zarządu Głównego ZSCh

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej skierował do całej ludności pracującej na wsi odezwę w sprawie wzmoczenia walki ze spekulacją. Odezwa ta głosi:

Chłopi i Chłopki!

Wspólnie z naszymi braćmi — klasą robotniczą wydarliśmy z rąk wyzyskiwaczy Polskę zafaloną gospodarczo — zrujnowaną przez wojnę, Polskę nędzy i ciemnoty.

Powiedzieliśmy sobie: „Dość nędzy i wyzysku! Zbudujemy Ojczyznę dla nas, dla ludzi pracy! Zbudujemy ją bogatą, kulturalną i szczęśliwą!”

Podjęliśmy wielki, twórczy trud. Nasze osiągnięcia wzbudzają uznanie u naszych przyjaciół, a nienawiść u wrogów. W niespotykanym tempie rośnie nasz przemysł, wzrasta rolnictwo. Nie tylko zniknęło bezpowrotnie widmo bezrobocia, ale odczuwamy brak rąk robotniczych.

Dziesiątki tysięcy robotniczych i chłopskich dzieci kształcą się i zdobywają wiedzę. Oficerowie wojska ludowego — to chłopcy i robotnicy synowie. Wraz z rozwojem przemysłu i rolnictwa podnosi się stopa życiowa robotników i chłopów, wzrasta spożycie i rozszerza się rynek zbytu na płody rolne. Przy stałym wzroście spożycia — mimo wzrostu produkcji — powstają w niektórych okresach przejściowe trudności w zaopatrzeniu.

Wykorzystuje to pokątny handlarz i spekulant. To on przechowuje towary, przeznaczone dla chłopów pracujących, dla robotników. To on obecnie spekuluje na przejściowych trudnościach w zaopatrzeniu ludności pracującej w mięso i tłuszcz, prowadzi nielegalny skup, potajemny ubój i czarnorynkową sprzedaż mięsa.

Jego wroga działalność godzi w interesy pracujących chłopów, którzy dzięki pomocy klasy robotniczej coraz szybciej rozwijają gospodarkę rolną, podnoszą wydajność z hektara, budują wieś zamożną i kulturalną.

Chłopi pracujący!

Nasze Ludowe Państwo zapewnia nam wydatną pomoc w wykonywaniu zadań produkcyjnych.

Stwarza nam warunki do niezależnego się od wyzysku spekulantów, kulaków i lichwiarzy.

Zapewnia nam zbyt każdej ilości wyprodukowanych przez nas artykułów rolniczych po stałych i opłacalnych cenach.

Tymczasem spekulant usiłuje wprowadzić zamęt w handlu uspołecznionym, utrudnia planowe zaopatrzenie i sprawiedliwe rozdzielnictwo towarów, przeznaczonych dla ludzi pracy. Wdziera się do gminnych spółdzielni, stwarza tam kumoterskie stosunki, wykupuje towary, przeznaczone dla chłopów pracujących.

Dziś spekulant w oszukiwaczy sposób wyłudza od nas produkty rolne, głównie trzodę chlewną. Pozbawia wielu chłopów korzyści, jakie daje kontraktacja i naraża na surowe kary, wykorzystując nieszłachetność chłopów. Równocześnie żeruje na pracy robotników, sprzedając im mięso, bez kon-

trol sanitarną, po paskarskiej cenie.

Spekulant okrada również i chłopskie dzieci, pracujące w młastach i uczące się w szkołach.

Jutro za ten skradziony grosz ludzi pracy spekulant będzie się starał wykupić towary przemysłowe, ażeby za nie brać paskarskie ceny od chłopów.

Nigdy spekulant nie przychodził i nie przychodzi na wieś w interesie pracującego chłopca. Pragnie on ująć chłopca w swoje lichwiarskie szpony i tuczyć się jego znojną pracą tak, jak to było za sanacji.

Spekulant to wróg chłopca pracującego, to wróg naszej Ludowej Ojczyzny!

Działacze gromadcy i wszyscy aktywni Związku Samopomocy Chłopskiej!

Wyjaśniajcie chłopom uchwałę Rady Ministrów w sprawie wzmocnienia walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu!

Organizujcie masy chłopskie do walki ze spekulacją!

Pobudzajcie czujność komitetów członkowskich! Niech żaden spekulant, kombinator, nie znajdzie kumoterskiego powłókania ze spółdzielnią!

Usprawniajcie działalność gminnych spółdzielni i kontrolujcie sprzedaż towarów! Niechaj małorolni i średniorolni chłopcy staną się rzeczywistymi gospodarzami gminnych spółdzielni! Zacieśniajcie współpracę komitetów członkowskich z komisjami do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu!

Walczyć o wzrost produkcji, o wzmocnienie hodowli, o masową kontraktację!

Chłopi i chłopki!

Kto z nas sprzedaje spekulantowi — chce, czy nie chce, świadomie, czy nieświadomie — działa na swoją szkodę, na szkodę swoich dzieci, na szkodę braci robotników i utrudnia rozwój gospodarki kraju.

Niech ani jeden małorolny i średniorolny chłop nie zhańbi się spekulacją!

Podnoście produkcję waszych gospodarstw!

Kontraktujcie coraz więcej!

Gońcie precz spekulantów z waszych gromad! Zmuscie ich, niech się zajmą uczciwą pracą! Nie dajcie się okpić!

Spełnijcie wszyscy swój patriotyczny obowiązek w walce ze spekulacją dla wzmocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny!

Gólaszyn przoduje

Podczas wczorajszych obrad Wojew. Rady Narodowej wpłynął do Prezydium następujący telegram:

„Spółdzielcy i chłopcy indywidualnie gospodarujący z gromady Gólaszyn w powiecie obornickim meldują, że w dniu 30 sierpnia 1951 r. wykonali roczny plan odstawy zboża i wpłacili przed terminem podatek gruntowy w całość!”

Jak nas poinformował przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej ob. Pilarski, chłopcy z Gólaszyna odstawili 102 tony zboża, czyli 2 tony ponad plan oraz wpłacili 13 tys. zł z tytułu należności podatku gruntowego. (Kj)

Z obrad poznańskiej WRN

Współpraca nauki z praktyką przyczyni się do zwiększenia produkcji rolnej

Ostatnia sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona była prawie w całości zagadnieniom produkcji rolnej. I nie przypadkiem też przewodniczącym sesji został wybrany z grona radnych profesor Akademii Rolniczej w Poznaniu, teoretyk-naukowiec w tej dziedzinie prof. dr Pietruszczyński. W przemówieniu swym po pierwszej części obrad prof. dr Pietruszczyński powiedział między innymi:

„Ożywiona dyskusja jest dowodem, że radni WRN, przedstawiciele rad gminnych i świata pracy troszczą się o całość gospodarki narodowej. Jeżeli padały słowa krytyki, to były one podyktowane troską o przekroczenie planów produkcyjnych. Stosownie. Budując bowiem fabryki, nowe osiedla, gigantyczne zakłady przemysłowe, podnosimy ilość zatrudnionych ludzi. W związku z tym wzrastają potrzeby, a więc musi wzrastać produkcja środków spożywczych. Toteż tempo rozwoju rolnictwa i produkcji, dzięki przyswajaniu sobie przez naukowców i rolników-praktyków zdobytych wiedzy radzieckiej, wzrasta z każdym rokiem i wzrastać będzie.”

Mówiąc o zdobyciach wiedzy agrotechnicznej i agrobiologicznej w Związku Radzieckim prof. dr Pietruszczyński przytoczył słowa Mieczysława: „Nie możemy oczekiwać łask od przyrody, lecz powinniśmy od niej brać wszystko, co nam jest potrzebne”. Stąd wniosek, że plany produkcyjne w rolnictwie nie mogą być planowane na dzisiaj, lecz na szereg lat. Po zwycięskim zakończeniu planu 6-letniego przyjdą następne okresy planowania. Rolnictwo musi wzmocnić i podnieść swe plony i jestem przekonany, że pracowity chłop i robotnik wielkopolski, stosując postępowe zasady uprawy roli i chowu inwentarza, w oparciu o wspól-

(Ciąg dalszy na str. 2)

PGR-y uruchamiają nowoczesne ferm drobiu

ŁÓDŹ (PAP). W PGR-ach woj. łódzkiego założono dotychczas 19 nowoczesnych ferm drobiu. Fermie te zaopatrzone są w olbrzymie inkubatory, centralne ogrzewanie, automatyczne przyrządy do pojenia i karmienia oraz specjalne wybiegi dla kur i kurcząt. W najbliższym czasie założonych zostanie w PGR-ach tego województwa 7 nowych ferm drobiu. M. in. w Woli Bykowskiej w pow. piotrkowskim powstanie ferma gigant, w której znajdzie pomieszczenie 28 tys. szt. drobiu.

U ŹRÓDEŁ KŁĘSKI WRZEŚNIOWEJ

Dwanaście lat mija od tragicznego września 1939 roku, kiedy Hitler rzucił na Polskę pancerne kolumny i klucze bojowych samolotów.

12 długich lat... A więc najpierw — twarde, krwawe lata okupacji. Lata nieograniczonego terroru i coraz bardziej potężnej jednostki narodu w walce przeciw okupantowi. Lata, w których do głębi poznaliśmy faszyzm.

Pod Stalingradem, Woroneżem, Orłem, Moskwą, Leningradem — na tysiącach kilometrów wschodniego frontu ważyły się losy świata i Polski.

Bohaterstwo Armii Czerwonej, która w ciężkich bojach łamała faszystowskie dywizje, zbliżało naród polski do wielkiego narodu radzieckiego, ukazywało nam wielkość socjalistycznego państwa, od którego niegdyś rodzimy, polski faszyzm chciał oddzielić nas kordonem granic i murem nienawiści.

A potem przyszło zwycięstwo. 9 maja 1945 roku salwy armatnie obwieściły nam radosną wieść: Berlin padł. Wojna była skończona.

Byliśmy bogatsi o pięć lat doświadczeń. Umieliśmy i mogliśmy wybrać właściwą drogę. Pod kierownictwem klasy robotniczej, opierając się o pomoc naszego wielkiego sojusznika, stanęliśmy do budowy nowej Polski, bez fabrykantów i obszarników, do budowy takiej Polski, której nigdy nie może grozić widmo skończenia.

Mamy już za sobą lata pracy. Dumni jesteśmy z jej wyników. Znamy swoją przyszłość, kreślona ambitnymi planami. Rośnie siła naszego narodu, świadomość społeczna i potęga ludowego państwa. Jesteśmy mędrsi o siedem lat pracy i walki.

Dziś więc, z perspektywy tych dwunastu lat, możemy właściwie ocenić wrześniową klęskę odsłonić jej źródła, wskazać przyczyny.

Tragiczny wrzesień 1939 roku poprzedziły i przygotowały dwudziestoletnie rządy burżuazji i obszarnictwa w Polsce. Zbrodnica klika przedwrześnio-

wych władców naszego kraju, w dążeniu do osiągnięcia osobistych korzyści, walcząc przeciwko narodowi, który jej nie nawidził, oddał Polskę w pacht obcym imperium. Burżuazja bowiem polska zbyt była słaba, by tworzyć w kraju własną siłę. Nie było jej na to stać. Żywiąc się zagranicznymi pożyczkami i bezlitośnie eksploatując miliony robotników i chłopów nie umiała w ciągu dwudziestu lat przekroczyć produkcji przemysłowej z roku 1913 a więc sprzed pierwszej wojny światowej.

Podobnie działo się w rolnictwie. Tutaj znowu wszelki postęp hamowali obszarnicy wzbogacający się poprzez politykę cen, podatków, premii eksportowych i doprowadzający do ruiny drobną i średnią gospodarkę chłopską.

Mieliśmy więc Polskę zafaloną przemysłu i upadającą rolnictwa, Polskę nędzy i bezrobocia mas i Polskę luksusu kilku tysięcy „wybrańców”.

Ze słabości ekonomicznej kraju płynęła jego słabość polityczna. Cóż bowiem znaczyła Polska między imperia-listycznymi wilkami? Była ona tylko obiektem eksploatacji i ewentualną bazą przyszłej agresji przeciwko ZSRR.

Tymczasem za zachodnią granicą Polski rósł drapieżny faszyzm hitlerowski, z jednej strony dla sanacji politycznej, bo zwrócony przeciwko ZSRR, z drugiej — niebezpieczny, bo mógł także zniszczyć swoich sprzymierzeńców. W chwili dojścia Hitlera do władzy sanacyjna dyplomacja stawia na sojusz z Niemcami. Gdy zaś polityka zbliżenia z Hitlerem zawodzi, gdy „führer” coraz donośniej dopomina się o polskie ziemie sanacja liczy już tylko na pomoc państw zachodnich. Ale w obliczu zbliżającej się wojny imperialiści anglosascy i francuscy myślą wyłącznie o własnej skórze — spodziewana pomoc nie nadchodzi.

Gdy Hitler rozpoczyna działania wojenne, sanacyjni władcy Polski, którzy do ostatka tumanili społeczeństwo mitem o jej rzekomej potęgze militarnej, spotykają się wszyscy na zaleszczyckiej

szosie, unosząc za granicę resztki zrabowanego społecznego dobra. Żalony koniec sytego dla nich dwudziestolecia.

Ale za ich rządy rachunek musieliśmy zapłacić — my. Zapłacił go naród polski milionami ofiar okupacji i wojny. Płaciliśmy — potokami krwi polskiej.

Jesteśmy dziś inni, niż byliśmy przed laty dwunastu. Zmieniliśmy się. Łączą nas wszystkich wspólne, wielkie cele: walka o pokój, o plan sześciolletni, o utrzymanie Ziemi Zachodnich, o dobrobyt dla wszystkich ludzi pracy. Łączy nas przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, który wyzwolił nasz naród i umożliwił nam osiągnięcie tego wszystkiego, co dziś napędza nas dumą. Łączy nas nienawiść do tych wszystkich, którzy usiłują zepchnąć naród z obranej przezeń drogi, którzy dążą do nowej wojny, którzy z powrotem chcą Polskę słabiej, podporządkowanej obcym, wrogim mocarstwom.

Wraz z jednością moralno-polityczną rośnie materialna potęga naszego kraju. Z dawnej Polski zafalonej i biednej powstaje Polska traktorów i maszyn, Polska Nowej Huty i Częstochowy.

Osiągnięć narodu broni Ludowe Wojsko Polskie, wojsko, jakiego nie zna nasza historia. Dziś pod polskim niebem latają eskadry polskich bombowców, szturmowców, samolotów odrzutowych. Wybrzeży naszych strzegą jednostki wojennej floty. Jesteśmy silnym ogniwem wielkiego światowego frontu pokoju, na czele którego stoi potężny kraj budujący się komunizmowi. Nasza siła broni pokoju.

Daleko odbiegliśmy od owych dni, kiedy pod ciosami najeźdźcy runęła Polska Piłsudskich i Rydzów-Smigłych. Wrzesień 1939 roku zamknął dzieje dwudziestolecia słabości i nędzy. W roku 1951 do szkół idą po raz pierwszy dzieci urodzone już w wolnej Polsce, dzieci dla których wrześniowa tragedia nie jest przeżyciem, lecz tylko — historią.

JAP

DOKUMENTY PROWOKACJI HITLEROWSKIEJ

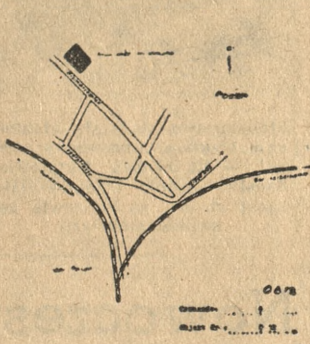
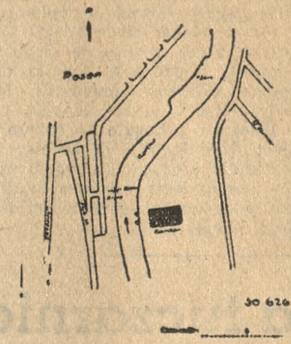
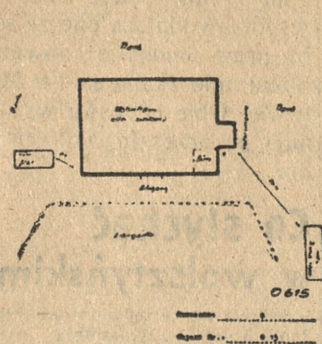
Gdy przed 12 laty Hitler gotował się do zbrojnego skoku na Polskę, usiłował on ukrywać swoje zamiary przed opinią publiczną świata, a nawet przed własnym narodem. Przygotowując grunt pod agresję, hitlerowska propaganda roniła krokodyły łzy nad „prześladowaniami”, jakich rzekomo dopuszczają się Polacy wobec mniejszości niemieckiej w Polsce.

Obecnie w posiadaniu naszym znalazły się oryginalne dokumenty sztabu hitlerowskiego, stwierdzające bezspornie, że tzw. ekscesy antyniemieckie w Polsce, które propaganda Goebbelsa rozdmuchiwała do rozmiarów „pogromów ludności niemieckiej”, były dziełem prowokacji rządu hitlerowskiego. Z kilkuset dokumentów tego rodzaju wybraliśmy kilka, które reproduujemy powyżej. Są to pedantycznie porubrykowane i ponumerowane arkusze zawierające najważniejsze dane dotyczące obiektów niemieckich w Polsce, wybranych przez sztab hitlerowski na „ofiary” rzekomych „ekscesów”. Każdy taki arkusz — plan prowokacji zawiera wskazówki „rzeczowe” w rodzaju: „właściciel — volksdeutsch jest głęboko znienawidzony przez Polaków”, „zniszczenie budynku wywoła wrażenie aktu zemsty ze strony ludności polskiej” itp. Do każdego planu dołączone są szkice sytuacyjne i fotografie obiektów mających stać się przedmiotem prowokacji. U góry każdego arkusza zaznaczony jest numer „Kommando” — dywersyjnej grupy hitlerowskiej, która miała wykonać prowokację.

Objekt SO 28

Objekt 612

Objekt O 12



1. Gebiet:	SO 28
2. Art des Objektes:	Bauhaus.
3. Bedeutung des Objektes:	Volksdeutscher Vereinshaus.
4. Nähere Lagebezeichnung:	Besitzer des Objektes: Ein Polak, der ein deutsches Haus besitzt. Der Polak ist ein sehr guter Freund des Besitzers.
5. Kurze Beschreibung des Objektes:	Ein Haus mit einem Garten. Der Garten ist sehr schön.
6. Besitzer:	Ein Polak.
7. Lagekizze:	Anlage: 1 Skizze.
8. Erforderliche Ladung für Wirkung I, XX, XXX, Sprengung:	Wahrscheinlichkeitsfaktor: 100%.
9. Verdämmung:	nicht erforderlich.
10. Werkzeuge und Geräte:	nicht erforderlich.
11. Zeit:	
12. Besondere Bemerkungen:	

SO 626

Komando: ...6
Objekt Nr. ...SO 26

1. Gebiet: Süd-Ost. Ort: Ruda/Ost-Ost.
2. Art des Objektes: Schloss Balstren.
3. Bedeutung des Objektes: Wohnhaus deutscher Angestellter.
4. Nähere Lagebezeichnung: ausserhalb von Ruda in Park gelegen.
5. Kurze Beschreibung des Objektes: Mauern des Erdgeschosses 165 cm, Obergeschoss Ziegelausbau, verputzt.
6. Besitzer: Rudser Steinkohlen-Gewerkschaft.
7. Lagekizze: Anlagen: 1 Skizze 1 Foto.
8. Erforderliche Ladung für Wirkung I, XX, XXX, Sprengung: Wahrscheinlichkeitsfaktor: 100%.
9. Verdämmung: nicht erforderlich.
10. Werkzeuge und Geräte: nicht erforderlich.
11. Zeit:
12. Besondere Bemerkungen:

1. Gebiet:	612
2. Art des Objektes:	Bauhaus.
3. Bedeutung des Objektes:	Volksdeutscher Vereinshaus.
4. Nähere Lagebezeichnung:	Besitzer des Objektes: Ein Polak, der ein deutsches Haus besitzt. Der Polak ist ein sehr guter Freund des Besitzers.
5. Kurze Beschreibung des Objektes:	Ein Haus mit einem Garten. Der Garten ist sehr schön.
6. Besitzer:	Ein Polak.
7. Lagekizze:	Anlage: 1 Skizze.
8. Erforderliche Ladung für Wirkung I, XX, XXX, Sprengung:	Wahrscheinlichkeitsfaktor: 100%.
9. Verdämmung:	nicht erforderlich.
10. Werkzeuge und Geräte:	nicht erforderlich.
11. Zeit:	
12. Besondere Bemerkungen:	

6612

Komando: ...6
Objekt Nr. ...O 12

1. Gebiet: Ost
2. Art des Objektes: Grundstück d. Gärtnereibesitzers Grundmann in Posen.
3. Bedeutung des Objektes: Volksdeutscher Vereinsbesitz.
4. Nähere Lagebezeichnung: Nördlich der Strasse Posen-Schneidemühl, in nächster Nähe d. Bismarck-Allee.
5. Kurze Beschreibung des Objektes: Gärtnereianwesen.
6. Besitzer: Grundmann, Posen.
7. Lagekizze: Anlage: 1 Skizze.
8. Erforderliche Ladung für Wirkung X, II, XXX: Brandsatz. Wahrscheinlichkeitsfaktor: 100%.
9. Verdämmung:
10. Werkzeuge und Geräte:
11. Zeit:
12. Besondere Bemerkungen: Der Besitzer ist ein viel angefeindeter Volksdeutscher, über den die Polen schärfsten Boykott verhängt haben. Brandsatzung seines Anwesens würde allgemein als poln. Aktion angesehen werden.

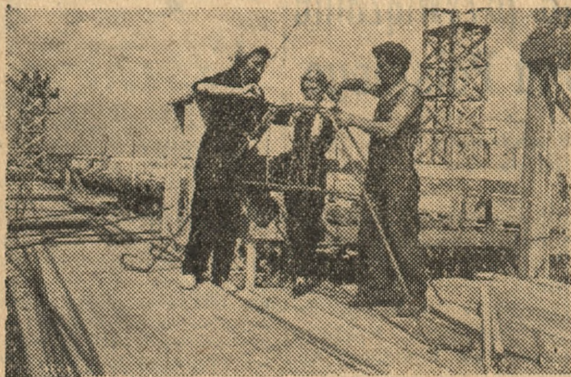
1. Gebiet:	O 12
2. Art des Objektes:	Bauhaus.
3. Bedeutung des Objektes:	Volksdeutscher Vereinsbesitz.
4. Nähere Lagebezeichnung:	Besitzer des Objektes: Ein Polak, der ein deutsches Haus besitzt. Der Polak ist ein sehr guter Freund des Besitzers.
5. Kurze Beschreibung des Objektes:	Ein Haus mit einem Garten. Der Garten ist sehr schön.
6. Besitzer:	Ein Polak.
7. Lagekizze:	Anlage: 1 Skizze.
8. Erforderliche Ladung für Wirkung I, XX, XXX, Sprengung:	Wahrscheinlichkeitsfaktor: 100%.
9. Verdämmung:	nicht erforderlich.
10. Werkzeuge und Geräte:	nicht erforderlich.
11. Zeit:	
12. Besondere Bemerkungen:	

0615

Komando: ...6
Objekt Nr.O 15

1. Gebiet: Ost
2. Art des Objektes: Bootshaus.
3. Bedeutung des Objektes: Volksdeutscher Vereinsbesitz.
4. Nähere Lagebezeichnung: Ostwärts der Warthe, in Höhe d. alten deutschen Alarmsplatzes, südlich d. Schützengartens u. unterhalb der Fähre.
5. Kurze Beschreibung des Objektes: Holzbau auf Massivsockel.
6. Besitzer: Deutscher Ruderverein, Posen.
7. Lagekizze: Anlage: 1 Skizze.
8. Erforderliche Ladung für Wirkung X, II XXX, Wahrscheinlichkeitsfaktor: 100%.
9. Verdämmung:
10. Werkzeuge und Geräte:
11. Zeit:
12. Besondere Bemerkungen: Volksdeutscher Besitz, grösstes deutsches Vereinshaus. Vernichtung würde als Tat poln. Aktivisten betrachtet werden.

Budujemy



CAF fot. Zygm. Wdowiński

Dzięki współzawodnictwu pracy i pomocy Związku Radzieckiego wzmożło się tempo prac przy budowie olbrzymiej Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Na zdjęciu: Studentki Politechniki Warszawskiej H. Stachura i J. Kateta, odbywające praktykę wakacyjną, podczas zbrojenia podciągów hali pod kier. zbrojarza R. Rodrygoza.

Pierwszy kombajn węglowy

Polski „czołg pokoju“

przystąpił już do pracy

Nowe zwycięstwo naszych konstruktorów

W szybkim tempie postępuje mechanizacja robót wydobywczych w kopalniach węgla naszego kraju. Ciężki dawniej wysiłek fizyczny górników zastępują nowoczesne, wysokowydajne maszyny, zbudowane przez polskich inżynierów i robotników.

Dzień 28 sierpnia br. stał się radosnym świętem załogi kopalni „Zabrze-Zachód” — świętem całego górnictwa polskiego. W dniu tym, po pomyślnym zdaniu egzaminu sprawności, przystąpił do pracy wydobywczej pierwszy kombajn węglowy polskiej produkcji (wzorowany na radzieckich kombajnach typu „Donbas”) całkowicie wykonany i zmontowany w Piotrowskiej Fabryce Maszyn Górniczych.

Potężna maszyna wrywa się w twardą calinę ściany węglowej węgelnikami odcina ogromny blok węgla, który z kolei odpowiedni mechanizm kruszy na mniejsze kawałki, spadające automatycznie na ładowarkę, odstawiającą cały urobek do przenośników pancernych.

Pierwszy kombajn węglowy produkcji polskiej rozpoczął pracę na 70-metrowej ścianie w kopalni „Zabrze-Zachód”. Obsługuje go 6 ludzi — technik-brygadzysta, wrębiarz, ślusarz i 3 budowacy. Załoga kombajnu w kopalni „Zabrze-Zachód” przeszła specjalne przeszkolenie w kopalniach, w których pracują podobne maszyny produkcji radzieckiej.

Ściana, na której zainstalowano kombajn, stała się w ciągu ostatnich dni miejscem ciągłych wędrowek górników. W przerwach międzyzmiannowych, górnicy ze wszystkich oddziałów kopalni „Zabrze-Zachód” spieszą, aby obejrzeć i ocenić pracę maszyny, wyprodukowanej po raz pierwszy w kraju. Wszyscy jednogłośnie oświad-

czają, że kombajn KW-57 — to wspaniałe osiągnięcie techniki polskiej, korzystającej ze wzorów radzieckich.

„Jesteśmy dumni — stwierdza brygadzysta zespołu kombajnowego, technik Steuer — że nam pierwszym przypadł zaszczyt pracowania na maszynie wykonanej całkowicie w kraju. Postanawiamy w dniu przystąpienia do produkcji KW-57 nie szczędzić wysiłków, aby praca maszyny była wydajna i bez przeszkód. Nowa, wspaniała maszyna — owoc twórczej pracy polskich inżynierów, techników i robotników — to prawdziwy „czołg pokoju”. Rozpoczniemy na tej maszynie ofensywę w walce o chleb dla naszej pokojowej gospodarki — o węgiel.”

SZKOŁA dawniej i dziś

W okresie międzywojennym, za rządów endecko-sanacyjnych, nastrój w szkole był nieszczęśliwy. Antagonizmy między młodzieżą i nauczycielami, i między różnymi odłamami młodzieży, stwarzały atmosferę demoralizującą młodzież. Systematycznie siana nienawiść narodowościowa i wyznaniowa dzieliła szkołę na zwalczające się obozy. Donosić było na porządku dziennym; uczniowie pochodzenia robotniczego i chłopskiego odczuwali dotkliwie wrogość i pogardliwe traktowanie przez „paników”.

Katastrofalnie przedstawiały się stosunki na wyższych uczelniach, zwłaszcza w okresie, kiedy tekł ministra oświaty piastowali bracia Jędrzejewicz. Karcerne awantury były na porządku dziennym; młodzież ONR-owska terrorizowała nie tylko kolegów — Żydów, poniewierała także profesorów. Faszyzacja na uniwersytetach obejmowała większość młodzieży, przeważnie pochodzenia drobniomieszczańskiego, urzędniczego, a przewodzili w tym znacznym gronie „ziemiańscy” synowie „z lepszych rodzin”.

Nauka urzędowa dostosowana do obrony interesów klas posiadających, przemilczała prawdy historyczne o walkach robotników i chłopów z wyzyskiem, w obronie interesów narodu i państwa.

Bezrobocie skazywało miliony obywateli na nędzę i głód, zwłaszcza przeludniona wieś przeżywała okres tragiczny. Brama fabryczna, kopalnie oblegali poszukujący pracy. W tej sytuacji wielu młodych ludzi po zakończeniu studiów nie miało żadnych widoków zdobycia pracy, zwłaszcza synowie chłopów i robotników.

Ucząca się młodzież nie miała zapewnionej dostatecznej opieki lekarskiej, nie troszczono się we właściwy sposób o dożywianie w szkołach.

Kto słyszał w szkole sanacyjnej o pomocy koleżeńskiej, zorganizowanej przez nauczycieli i młodzież? Jaki był stosunek do rodziców? W jakich rozmianach rząd przygotowywał kolo-

ZKRAJIV

WIŚNIE DOPISALY

Szybko wzrasta wydajność sadów w Wąrnii i na Mazurach. W roku bieżącym Centrala Ogrodnicza w Olsztynie wykonała m. in. plan skupu wiśni w 200 proc., przekazując do przetwórci owocowych przeszło 600 ton tych owoców. Najobficiej obrodziły sady wiśniowe w pow. Ostróda.

ROZWÓJ SZKÓŁ TPD

W nowym roku szkolnym Towarzystwo Przyjaciół Dzieci uruchomi na Lubelszczyźnie 7 nowych szkół podstawowych i liceum pedagogiczne. Ogółem Towarzystwo to prowadzi będzie 4 licea pedagogiczne i 2 licea wychowawczy przed-szkol.

ZAKŁADY DOSKONALENIA RZEMIOSŁA

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi przeszkolił w 1950 roku ogółem przeszło 3000 szewców, krawców, cholewkarzy, zegarmistrzów, techników normowania pracy, kalkulatorów itp., którzy po uzyskaniu kwalifikacji zawodowych otrzymali zatrudnienie w spółdzielniach pracy. W pierwszym półroczu br. na 56 kursach przeszkolono przeszło 1600 osób.

RUCHOMA WYSTAWA PCK

Zorganizowana w wagonie staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża wystawa odwiedza najodleglejsze miejscowości Polski. Zespół pracowników PCK obsługujący wystawę wygłasza liczne pogadanki oraz wyświetla filmy i przeżycia, poświęcone walce z epidemią, chorobami wenerycznymi, alkoholizmem. W czasie pociągu z kolei objazdu kraju wystawa odwiedziła 13 miejscowości w województwach: białostockim, olsztyńskim, gdańskim i bydgoskim.

WARTOŚCIOWY POMYSŁ ROBOTNICZY

Robotnica z fabryki porcelany w Jaworzynie Śląskiej, Sabina Zielińska zgłosiła projekt usprawnienia, którego zastosowanie znacznie uprości technologię procesu formowania talerzy porcelanowych. Zielińska skonstruowała niewielką glilotę, poruszającą ręcznie, przy pomocy której jednym ruchem ręki wycina się z bryły masy porcelanowej 30 „listków”. Po zastosowaniu tego urządzenia każdy formiarz naczyń może pracować samodzielnie — bez pomocy t. zw. „liściarzy”.

Imponująca rozbudowa szkolnictwa zawodowego w województwie poznańskim

2790 zasadniczych szkół zawodowych i 1592 technikum podczas gdy przed wojną istniało tylko 510 szkół zawodowych przeważnie prywatnych, dla najmłodszej młodzieży — oto osiągnięcia, z jakimi wkracza w nowy rok szkolny — szkolnictwo zawodowe Polski Ludowej.

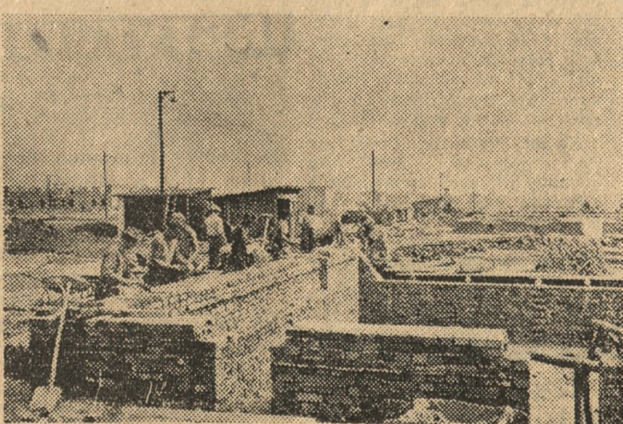
O masowym napływie młodzieży do szkół zawodowych świadczy fakt, że np. w województwie poznańskim do szkół tego typu zgłosiło się na nowy rok szkolny o 200% więcej młodzieży, niż w roku ubiegłym.

Jednym z najważniejszych osiągnięć szkolnictwa zawodowego w bieżącym roku szkolnym jest po wprowadzeniu ścisłej specjalizacji kierunków nauczania — rozbudowa warsztatów szkolnych. W nowym roku szkolnym młodzież szkół zawo-

dowych otrzyma dla celów szkoleniowych 150 nowych bogato wyposażonych warsztatów zaopatrzonych w maszynę, przyrządy pomiarowe i narzędzia specjalne. Setki istniejących już warsztatów zostało poważnie rozbudowanych. W województwie poznańskim plan rozbudowania stanowisk roboczych w warsztatach szkolnych wykonano w 200%. M. in. wybudowano 13 nowych warsztatów.

Szkolnictwo zawodowe nieustannie zwiększa również swą opiekę nad uczniami. I tak na nowy rok szkolny zaplanowano powiększenie liczby miejsc w internatach do 9,5 tysięcy. Na przykład w województwie łódzkim czynnych będzie przy szkołach zawodowych w nowym roku szkolnym 21 internatów dla ponad 2 tysięcy młodzieży — pochodzącej ze wsi.

Tak rośnie Polska

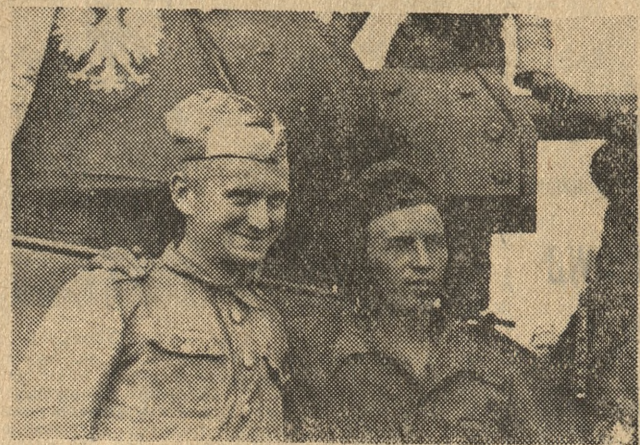


CAF fot. Nowosielski

Jedną z wielkich budów socjalizmu jest nowopowstające miasto — Nowe Tychy, które w końcu planu 6-letniego pomieści 30 000 mieszkańców.

Dzięki zastosowaniu mechanizacji, prace przy budowie pierwszych bloków są już daleko posunięte.

Na zdjęciu: Układanie murów nowych bloków mieszkalnych.



Obrazki z ćwiczeń
Ludowego Wojska Polskiego

Dyżur pełni: Szpital Miejski
nr 1 (chirurgia i interna)
ul. Długa 14/16
Pogotowie P C K — 6666 6667
Straż Pożarna — 1888 i 7777
Komenda Milicji Obw. — 6891

Dziś:

Na ogół chmurno ze skłonnością do burz i przelotnych opadów w godzinach późniejszych. Od zachodu kraju ochłodzenie. Temperatura maksymalna do +25 st. C. Wiatry na ogół słabe z kierunków południowych.



Józowi śniło się, że chodził od księgarni do księgarni i nigdy nie mógł otrzymać potrzebnych podręczników. Tak — to byłoby dla Józka straszne — przecież teraz chodzi już do III klasy szkoły podstawowej, a więc nie byle co. I potrzebowałby kilkanaście najrozmaitszych książek, a tymczasem ten sen...

Sen... Józku dowiedział się już dawno temu w szkole, że w snu nie należy wierzyć. Jest jednak jeszcze cały pod jego wrażeniem. Dobry obiad poprawił Józku humor. W czasie jedzenia zdecydował ostatecznie, że poprosi mamusię o pieniądze i pójdzie sobie kupić potrzebne podręczniki. Cóż — zbyt długo siedział u dziadków na wakacjach i wrócił już za późno, by móc wziąć udział w akcji zbiorowego zakupywania podręczników przez szkoły. Musi więc sam sobie radzić.

Co? 23 miliony książek wydrukowano dla szkół w tym roku? — wykrzyknął, zerknąwszy мамie przez ramię na łamy czytanego przez nią gazety. — A mnie się śniły takie gupstwa...

Ostatni kęs strawy, krótka rozmowa z mamusią, chowane z pospiechem do kieszeni złotówki... Józku już idzie ulica. Idzie do najbliższej księgarni „Domu Książki”. Jest pewien siebie.

W księgarniach „Domu Książki” panuje wzmożony ruch. Kierownicy niektórych szkół dokonują ostatecznych zbiorowych zakupów, oprócz tego znaczna jest rzesza uczennic i uczniów szkolnych, którzy zaopatrują się w przepisane podręczniki we własnym zakresie. I czynią to, trzeba przyznać, z powagą równą co najmniej osobom starszym.

Wchodzimy do reprezentacyjnej księgarni Poznania na rogu ulic 27 Grudnia i Alfreda Lampe. Przy kontuarze stoi kilkanaście osób: oto ojciec z córeczką, która dopytuje się rezolutnie o książki dla IV klasy szkoły podstawowej, za nią uczeń liceum, obok chłopiec 10-letni. Może to nasz Józku? Może. Ale niekoniecznie. Takich Józków mamy w Poznaniu, w całej Polsce dziesiątki tysięcy. I dla nich, dla tej przyszłości narodu wydrukowano astronomiczną liczbę 23 milionów podręczników, żeby każde polskie dziecko miało swoją książkę.

Już 16 sierpnia rozpoczął „Dom Książki” sprzedaż podręczników na terenie całego kraju. A na wsiać? I tam książek jest dość:

synowie chłopów i robotników rolnych nabywają potrzebne im podręczniki w Gminnych Spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej”. Zawitała książka pod strzechy...

Pierwszy dzień w szkole — to ważne wydarzenie w życiu dziecka. Każda matka i ojciec myśla o tym na długo przed rozpoczęciem się roku szkolnego, pragnąc zaopatrzyć swoją „pociechę” w potrzebny jej „ekwipunek”. A więc

Dni winobrania
w ZIELONEJ GÓRZE

W Zielonej Górze zawiązał się komitet organizacyjny tegorocznego obchodu Dni Winobrania. Na Dni Winobrania spodziewany jest przyjazd wielu pociągów popularnych z całej Polski, a już w chwili obecnej „Orbis” awizuje o pociągach ze Szczecina, Wrocławia, Poznania, Katowic, Jeleniej Góry i Wałbrzycha.

Kulminacyjnym punktem będzie tradycyjny pochód w dn. 30 września. Oprócz wystawy ogrodniczo-winarskiej przewiduje się urządzenie występów zespołów artystycznych i sportowych.

Komitet organizacyjny Dni Winobrania, na czele którego stanął przewodniczący MRN w Zielonej Górze — Stokowski, a funkcję sekretarza powierzono kierownikowi delegatury „Artosu” — Zofii Sobków — czyni zabiegami celem zapewnienia przyjazdu na Dni Winobrania zespołu Domu Wojska Polskiego, zespołu „Mazowsze” oraz 40-osobowego zespołu „Artosu” z Warszawy. (I*W)

Aleja
przedowników pracy

W celu spopularyzowania zadań planu 6-letniego, ruchu racjonalizatorskiego i współzawodnictwa pracy — Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Inowrocławiu zorganizowała w parku zdrojowym aleję przedowników pracy. Stoiska, planse, wykresy i fotografie zapoznają z osiągnięciami poszczególnych zakładów i sylwetkami przedowników pracy. Szczególnie pomysłowo urządzone jest stoisko kolejarzy.

Dlaczego

...w barze PSS „Jedność” w Szamotułach na rynku jajecznicą z 3 jaj kosztuje pięć złotych, gdy za jedno jajko w spółdzielni płaci się 75 groszy?

...3 jajka sadzone kosztują na wet... 5.19 zł?

...w tym samym lokalu mała bułka z masłem kosztuje złotówkę, a kromka chleba, także z masłem, 35 groszy? (no-!)

ECHA
naszych notatek

Tematem wielu naszych notatek była sprawa zanieczyszczonego rzeki tzw. „kanalu burzowego” w Żarach.

Notatki nasze nie minęły bez echa. Ostatnio oczyszczono kanał w okolicach najbardziej „zaorzonej” ulicy Zagajnickiej na przestrzeni 200 m. Jak również na odcinku 1 km w okolicy zakładów bawlnianych, zabezpieczając tym samym zakłady przed ewentualnym zalewem jaki groził zakładom podczas burzy. Dalsze odcinki kanału będą stopniowo oczyszczane. (e!E)

Zwiedzamy Fort VII

W najbliższą niedzielę organizuje Biuro Obsługi Turystycznej przy PTTK wycieczkę do Fortu VII w Poznaniu. Zbiórka uczestników o godz. 9.30 przy ul. Dąbrowskiego ostatni przystanek linii tramwajowych 2 i 8.

W godzinach popołudniowych — wczasy niedzielne w Strzeszynie.

Teatry

POLSKI — g. 19
„Zwycięstwo”
NOWY — g. 19 „Zwycięstwo”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Wodewil warszawski”
MŁODEGO WIDZA — g. 18 „Czerwony król”; niedziela g. 11 „Osiem lalek i jeden mł”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Kullis” ringu” (od 1. 7); niedziela — poranek g. 11 „Dusze czarne” (od lat 7)
BAŁTYK — g. 15, 18, 21 „Hamlet” (od lat 8); niedziela — poranek g. 10 „Pustelnia Parmeńska”, cz. II (od lat 16)
MUZA — g. 16, 18 i 20 „Orzeł Kaukazu”, cz. II (od lat 12); niedziela — poranek g. 10 i 12 „Pieśń tajgi” (od lat 7)

CO — GDZIE — KIEDY
w POZNANIU

RIALTO — g. 14 „Słoń i mrówka”; g. 16, 18 i 20 „Antoni i Antonina” (od lat 12); niedziela g. 10 „Nikt nie wie” (od lat 6); g. 12 „Słoń i mrówka”
WARTA — młodzieżowe 14 i 16 „Opowieść leśna” (g. 18 i 20); „Maskarada” (od lat 10)
AKTUALNOŚCI — g. 11 i 12
LETNIE — g. 16, 18 i 20 „Cyrek”
METALOWIEC — g. 20 „Konik garbusek” (od lat 7)
PIAST — g. 18 i 20 — „Dzieje kompozytora” (od lat 7)
KINO W PUSZCZYKOWIE — g. 20 „Dom na pustkowiu” (od lat 18)
FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Agra-Bombaj”

Wystawy

MUZEUM NARODOWE „Malarstwo polskie doby Oświecenia” (g. 10-15)
ARCHIWUM PAŃSTW. ul. 23 Lutego 41/43 — „Poznań i Wielkopolska w dokumentach” (g. 11-17)
CBWA, ul. Marcinkowskiego 28 — „Wystawa miedzyzłotna” (g. 10-18)
Program II (fala Poznania 249 m)
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.55, 17, 18.15, 20, 23
Koncerty 5.20 — dla świata pra-

Inne audycje: 5.10 — dla wsi, 14.30 reportaż literacki, 15.30 dla dzieci, 17.05 — reportaż, 18 — odcinek powieści „Jelonek i syn”, 18.30 — Miesiąca Budowy Warszawy, 18.50 — interwjujemy i przypominamy, 19.25 literacka, 20.30 przy sobocie po robocie, 22 — muzyka i aktualności
Sport: 16.20 reportaż dźwiękowy z Obozu Szkolnego w Sierakowie, 20.26

7500 chłopów
w uzdrowiskach

Zwiększa się liczba chłopów, korzystających z leczenia w uzdrowiskach. W ub. roku Związek Samopomocy Chłopskiej skierował na kurację 7000 chłopów i członków ich rodzin. W pierwszym półroczu br. w uzdrowiskach leczono już 7500 kuracjuszy. Do końca tego roku do uzdrowisk wyjedzie jeszcze 6500 osób. Kuracja w uzdrowiskach trwa w razie potrzeby 6 do 8 tygodni. (—)

Dzień
POZNANIA

PREZYDIUM MRN, Samodzielny Oddział Zatrudnienia — dysponuje wolnymi miejscami pracy dla młodocianych i kobiet. Kandydaci posiadają możliwość wyuczenia się różnych zawodów. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz. 8-15 Samodzielny Oddział Zatrudnienia w Poznaniu, ul. Czarnieckiego 9.

W LOKALU PZG „Belweder” odbyła się uroczystość pożegnania praktykantów wakacyjnych, zatrudnionych w placówkach Poznańskich Zakładów Gastronomicznych. Przedstawiciele PZG wyrazili swe zadowolenie z pracy praktykantów, którzy z powierzonej im obowiązku wywiązali się należycie. (v)

PO PRZERWIE wakacyjnej Państwowa Opera im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu otwiera z dniem 4 września br. nowy sezon wystawieniem opery narodowej „Halka” we współczesnej inscenizacji Leona Schillera. W solowych partiach wystąpią m. in. Antonina Kawecka, Dorota Sereńmak, Franciszek Arno i Marian Woźniczko, w balecie B. Karzmarewicz, B. Stancak, L. Kamińska i R. Radek. Dyryguje B. Lewandowski, choreografia E. Paplińska go. (v)

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Nr 233
str. 6

FELIETON TYGODNIOWY

Od warzачwii
do steru samolotu

Dziwny nieco temat. Bo co ma wspólnego warzачwii w Warszawie można było zauważyć pilotów w spódnicy: kpt. Sosnowską-Kamińską, ppr. Dziewiszkę-Andrychowską — instruktorki Oficerskiej Szkoły Lotniczej. Okazuje się, że kobieta doskonale daje sobie radę ze stalowym płakiem i spaceruje swobodnie na nim między obłokami, a nawet potrafi wycisnąć esy-floresy i różne łamańce pod pułapem nieba! Doświadczenia wykazały, że wszystkie zawody a więc i zawody mechaniczne, mogą być dostępne dla kobiet. W ten sposób kobieta zapewnia sobie pracę, stanowisko społeczne i udział we wszystkich przejawach życia społecznego. Nie potrzebuje być ciężarem dla męża i bać się samotności. Start jej i możliwości są równe z możliwościami mężczyzny. Odtąd też zmienia się jej wartościowanie. Nie majątek, nie piękny głosik, nie umiejętność bicia palcami po pianinach oraz kucharzenie, ale praca i zaradność życiowa przy dodatnich walorach charakteru stają się autem do zamążpójścia, jak przed tysiącem lat była niewolnicza jej służba opłacana sztukami bydła, lub jej majątek za cenę nieróbstwa.

Dziewczętom ze szkół mechanicznych i elektrycznych należy żyć z nowym rokiem szkolnym pięknych postępów i współzawodnictwa z kolegami. Co w szkole zdobyć, to ich majątek. Za niewiele lat w pracy nad budową nowych domów, dróg, fabryk i w ogóle nowego życia będą potrzebne nie tylko sprawne ich ręce, ale ich kobieca pogoda, ich piękny uśmiech, nieodłączny i konieczny towarzyszy w codziennych zmaganiach o to, co lepsze.

JÓZEF PIEPRZYK